

Z Piekarskich Wier

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY

NUMER 11 (260) - 12 LISTOPADA 2017 ROK XXII

*Nasze życie powinno być nieustannym
pielgrzymowaniem w poszukiwaniu
prawdziwej Światłości...*

(s. 8)



Świętymi bądźcie...

Do świętości wezwał nas Bóg już w Księdze Kapłańskiej, do czego również nawiązał i przypomniał święty Piotr w swoim pierwszym liście. Mamy być świętymi, ponieważ Bóg jest święty - tego samego pragnie dla każdego z nas.

Niedawno obchodziliśmy Uroczystość Wszystkich Świętych, czas radości, ale i refleksji nad tym, jaka jest nasza droga do świętości...? Z okazji tej uroczystości odbyła się po raz pierwszy Sztafeta Świętych, która rozpoczęła się w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Brzezinach, a zakończyła się apelem w naszej Bazylice. Kolejnym wydarzeniem był Bal Wszystkich Świętych, gdzie 150 dzieci przebranych za znanych świętych wyruszyło w pochodzie sprzed Bazyliki w kierunku hali sportowej MOSiR, a tam nastąpiły przedstawienie, zabawy... w których udział brały również całe rodziny - polecam art. s.12. Na okładce znalazła się jedna z rodzin biorących udział w balu - serce cieszy, że mamy takie rodziny.

W październiku Poczta Polska wydała znaczek pocztowy z wizerunkiem Matki Bożej Piekarskiej. To wydarzenie - wpuszczenie w obieg znaczka, miało miejsce w naszym sanktuarium - więcej s.13. Cieszymy się, że Matka Boża dzięki takiej formie ewangelizacji będzie docierać do wielu domów i mieszkań.

Dzień przed oddaniem tego numeru Z Piekarskich Wież obchodziliśmy 99 rocznicę odzyskania niepodległości, kiedy modlitwą ogarnialiśmy naszą Ojczyznę i tych, którzy w bohaterski sposób niepodległość nam przywrócili. O przejawach naszej troski i obowiązkach względem Ojczyzny w świetle nauczania Kościoła polecam art. s.4.

Zbliżamy się do czasu oczekiwania na przyjście Pana Jezusa - adwentu, warto już teraz pomyśleć, jak ten czas dobrze zagospodarować; niech temu posłużą artykuły na s.5 i s.14. Wraz z rozpoczęciem adwentu rozpoczną się odwiedziny duszpasterskie - kolęda. W obecnym numerze umieszczamy plan kolędy.

Nasza codzienność powinna być ukierunkowana na świętość. Nasze postępowanie powinno zdążać ku ciągłemu doskonaleniu się w jej zdobywaniu. Święty to ten, który każdego dnia pamięta o modlitwie, dostrzega bliźniego i jest mu życzliwy.

Ks. Rafał Mucha
Wikariusz Bazyliki Piekarskiej



Plan kolędy 2017/2018

I. 2 GRUDNIA SOBOTA początek kolędy godz. 15:00

1. ul. Bytomska 101 - 121
2. ul. Bytomska 116, 118, 120
3. ul. Bytomska 122/ I, II, III, IV, V
4. ul. Bytomska 124 - 160, 160a

II. 3 GRUDNIA NIEDZIELA początek kolędy godz. 15:00

1. ul. Bytomska 123 - 139
2. ul. Bytomska 124a, 128a, 128b
3. ul. Bytomska 145 - 159
4. ul. Bytomska 161 - 177

III. 9 GRUDNIA SOBOTA początek kolędy godz. 15:00

1. ul. Bytomska 162 - 182
2. ul. Bytomska 179 - 231a
3. ul. Bytomska 235 - 275
4. ul. Bytomska 242 - 306

IV. 10 GRUDNIA NIEDZIELA początek kolędy godz. 15:00

1. ul. Bytomska 329a - 369
2. ul. Bytomska 279 - 327
3. ul. Damrota 21, 23a, ul. Bytomska 184, 184a, b, c, d, - 240
4. ul. ks. Popietuszeki 15 - 5 ,
ul. ks. Ficka 2 -6, ul. Głęboka 1 - 20

V. 16 GRUDNIA SOBOTA początek kolędy godz. 15:00

1. ul. ul. Studzienna 1 - 16, ul. Damrota 1 i 3c
2. ul. Damrota 2 - 24
3. ul. Damrota 3 - 27
4. ul. Didura 2 (od dołu)
5. ul. Didura 4 (od dołu)

VI. 17 GRUDNIA NIEDZIELA początek kolędy godz. 15:00

1. ul. Hajdy 1 - 23, ul. Damrota 32a
2. ul. Jasna 13 - 3, ul. Damrota 57 - 28 (obie strony)
3. ul. Zygmunta Starego 2 (od dołu)
4. ul. Zygmunta Starego 4 (od dołu)

VII. 27 GRUDNIA ŚRODA początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Zygmunta Starego 6 (od dołu)
2. ul. Zygmunta Starego 8 (od dołu)
3. ul. Kazimierza Wielkiego 10, 12, 14/I
4. ul. Kazimierza Wielkiego 14/II, 16, 18
5. ul. Kazimierza Wielkiego 2, 4
6. ul. Kazimierza Wielkiego 6, 8

VIII. 28 GRUDNIA CZWARTEK początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Jana Pawła II 1 - 23 oraz 6 - 8
2. ul. Jana Pawła II 12 - 43 (obie strony)
3. ul. ks. Nerlicha 15-1, Krótka 1-14, Boczna 1-13, Konstytucji 3 Maja 19
4. ul. Konstytucji 3 Maja 4 - 34
5. ul. Konstytucji 3 Maja 5 - 33
6. ul. Słowackiego 1 - 37

IX. 29 GRUDNIA PIĄTEK początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Oś. Wyzwolenia 1 - 25 (Dąbrowskiego 1 - 25)
2. ul. Oś. Wyzwolenia 26 - 50 (Dąbrowskiego 26 - 38, Staszica 39 - 50)
3. ul. Oś. Wyzwolenia 52 - 75 (Staszica 52 - 72, Lortza 70 - 75)
4. ul. Oś. Wyzwolenia 76 - 100 (Lortza 76 - 91, Jasionowskiego 92 - 100)
5. ul. Moniuszki 2 - 22

X. 30 GRUDNIA SOBOTA początek kolędy godz. 15:00

1. ul. Kopernika 19 - 1, ul. ks. Skargi 1 - 8, ul. Bema 15 - 3
2. ul. Kalwaryjska 2, 2a, 2b 2/7, 4 - 18
3. ul. Kalwaryjska 17, 19, 21 - 31
4. ul. Kalwaryjska 20, 22, 24
5. ul. Pod Lipami 2 - 26

XI. 2 STYCZNIA WTOREK początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Targowa 1, 2, 3
2. ul. Targowa 4, 5
3. ul. Targowa 6, 10
4. ul. Targowa 7, 8, 9
5. ul. Gen. Ziętka 2, 4, 6

XII. 3 STYCZNIA ŚRODA początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Gen. Ziętka 8, 10, 12
2. ul. Gen. Ziętka 14, 16, 18 - 28
3. ul. Inwalidów Wojennych 2 - 18, 36, Kawalca 1 - 15
4. ul. Inwalidów Wojennych 51 - 63, Górzysta 1 - 19, Podgórna 15 - 4
5. ul. Inwalidów Wojennych 19 - 47, Skalista 3 - 7

XIII. 4 STYCZNIA CZWARTEK początek kolędy godz. 15:30

1. ul. św. Brata Alberta 15 - 2, ul. ks. Purkopa 2 - 12
2. ul. Cicha, Sportowa, Bytomska 310, 330a, 330b, 371
3. ul. Darwina 8 - 90, ul. Szpaków 1 - 11
4. ul. Lipka, Słowików 1 - 47 (nieparzyste)
5. ul. Szpaków 1 - 21, ul. Sikorek 1 - 5

XIV. 5 STYCZNIA PIĄTEK początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Słowików 2 - 14
2. ul. Słowików 16 - 32

XV. 6 STYCZNIA SOBOTA początek kolędy godz. 15:00

1. ul. Czarneckiego 1 - 24
2. ul. Chopina 2 - 38
3. ul. Grabowa 2 i 4, ul. Chopina 3 - 27
4. ul. Kochanowskiego 1 - 23

XVI. 7 STYCZNIA NIEDZIELA początek kolędy godz. 15:00

1. ul. Miodowa 1 - 9, ul. Spokojna 1 - 24
2. ul. Wojska Polskiego 1 - 65
3. ul. Spółdzielcza 1 - 31
4. ul. Klonowa 16 - 2, ul. Wierzbowa 1 - 34
5. ul. Dębowa 1a - 31

XVII. 8 STYCZNIA PONIEDZIAŁEK początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Akacjowa 3 - 41
2. ul. Londnera 2 - 25
3. ul. Złota 2 - 17, ul. Wyzwolenia 1 - 19 oraz 14 - 20
4. ul. Wyzwolenia 27 - 93
5. ul. Wyzwolenia 22 - 82

XVIII. 9 STYCZNIA WTOREK początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Kasztanowa 1 - 34
2. ul. Jaworowa 1b - 37
3. ul. Bukowa 1 - 19, ul. Jaworowa 22 - 64
4. ul. ul. Sobieskiego 1 - 26, ul. Jaworowa 4 - 20
5. ul. Jarzębinowa 1 - 38

XIX. 10 STYCZNIA ŚRODA początek kolędy godz. 15:30

1. ul. Jesionowa 3 - 69
2. ul. Jesionowa 2 - 44 oraz 79 - 71
3. ul. Piłsudskiego 1A - 24, K. Odnowiciela 2 - 14
4. ul. Piłsudskiego 7 - 29
5. ul. Piłsudskiego 26 - 64

XX. 13 STYCZNIA SOBOTA początek kolędy godz. 15:00

KOLĘDA DODATKOWA



Czy istnieje potrzeba odnowy moralnej życia politycznego?

Po co właściwie jest polityka? Niewątpliwie polityka kojarzy się z władzą, rządzeniem, kierowaniem, administrowaniem i ... uprawianiem. Uprawianiem?

Ale czego? Czy wyłącznie własnego, prywatnego ogródka? Czy można mówić o politykach, jako o ludziach troszczących się o dobro wspólne? Czy skuteczność działania stanowi najwyższy cel? Komu winni służyć ludzie uzyskujący „kredyt zaufania” swoich wyborców? Te kilka pytań uczynię podmiotem rozważania, ale zaczynając od początku...

Mówiąc o odnowie moralnej życia politycznego, nie mówimy o jakimś sztucznym zjawisku, ale o ludziach, którzy w sposób bezpośredni, poprzez sprawowanie władzy, i pośredni, poprzez udział w wyborach, sprawują opiekę nad dobrami tego świata, które zostały nam powierzone przez Boga. „Pod słowem polityka kryje się wiele znaczeń, niektóre z nich mogą niepokoić, toteż trzeba je jasno określić. Jedno jest pewne, że od władzy politycznej, czy to w danym kraju, czy na terenie międzynarodowym, zależy ostatecznie decyzja, gdy chodzi o sprawy społeczne czy ekonomiczne”. Samo stwierdzenie odnowa, wiąże się z rozpoczynaniem czegoś od początku, bynajmniej nie chodzi o to, aby rozpoczynać „od nowa” tego samego, wili obecnej. Dzisiejsza scena polityczna, do złudzenia przypomina właśnie taką postać. Moralność, istniałaby nie osiągać znowu stanu, w którym znajdujemy się w cheje natomiast tylko w odniesieniu do sumienia, które miejmy nadzieję, wkońcu „ruszy”. Sumienie, to zdolność człowieka do rozpoznania dobra od zła, prawdy od fałszu.

Gdy człowiek jest posłuszny wezwaniom prawdy, sumienie kieruje nieomylnie jego czyny ku dobru. Zatem sumienie stanowi fundament, na którym może budować prawda. Prawda i wypływające z niej dobro, stanowi prymat nad władzą, stąd można powiedzieć że polityka winna służyć prawdzie, a nie władzy. Wszelkie działania polityczne, które szukają osobistych korzyści, służą interesom grup i partii, przy pomocy niegodziwych środków, prowadzą w efekcie do upadku najbardziej szlachetnych i świętych ideałów. Efektami o których mówi Jan Paweł II, jest szerzenie się groźnych form niesprawiedliwości społecznej i gospodarczej, korupcja na wszystkich szczeblach życia politycznego, co dotyka całych krajów i narodów. Wobec tych zjawisk, które każdy z nas obserwuje, narasta oburzenie wielkich rzesz ludzi, których podstawowe prawa zostały podeptane i znieważone. Nie możemy przyzwyczaić się do takiej sytuacji, dystansując się na odległość narzekania. Prawo wyborcze, które posiadamy, często sprowadzane jest do stwierdzenia: Nie zagłosuję, nie będę mógł narzekać. Czy tak wyobrażaliśmy sobie korzystanie z danej nam wolności? Okazuje się, że wolność nie polega jedynie na wyborze takiego, czy innego kandydata. Dokonując wyboru, człowiek decyduje zarazem o sobie samym, opowiada się za dobrem lub przeciw niemu, za lub przeciw prawdzie i ostatecznie za lub przeciw Bogu.

Ciekawym zagadnieniem, przez nas poruszonym, była kwestia skuteczności w sprawowaniu rządów. Cele jakie są stawiane przed wyborami, często znacznie odbiegają od

rzeczywistości, potocznie zwana „kielbasa wyborcza”, sprawia że obchodzimy się smakiem. Można by wprowadzić skuteczną politykę, lecz wzrost gospodarczy nie może być osiągany za wszelką cenę. Z historii, znane są nam przykłady ludzi, którzy wyciągali swoje narody z wielkich kryzysów, wprowadzali je na arenę światowych potęg. Wszystko to odbywało się kosztem ludzi „nie w pełni wydajnych”, niepotrzebnych, którzy nie pasowali do lansowanej ideologii, przez to że pochłaniali środki przeznaczone na rozwój. Przypuszczalnie dziś, gdyby nie wypłacać emerytur i ręt, nie przeznaczać środków na pomoc społeczną, byłibyśmy świadkami znacznego wzrostu tempa rozwoju...lecz co to za rozwój z podeptaną godnością człowieka, jego prawami, wbrew sprawiedliwości, solidarności i wzajemnej pomocy. Jan XXIII, kładzie przed polityką dwa podstawowe cele: zgoda i współpraca, bez nich nie ma mowy o budowaniu życia politycznego.

Odpowiedzi, na postawiony w temacie problem, udziela Jan Paweł II, mówiąc o odnowieniu sumienia człowieka i całego społeczeństwa. „Prawdziwa odnowa człowieka i społeczeństwa dokonuje się zawsze za sprawą odnowy sumień. Sama zmiana struktur społecznych, ekonomicznych i politycznych – choć ważna – może się jednak okazać niewykorzystaną szansą, jeśli nie stoją za nią ludzie sumienia”. Wszystko co dobrego dokonuje się w życiu politycznym, gospodarczym, społecznym, zawdzięczamy ludziom prawego sumienia. Ludzie sumienia, to ludzie duchowo wolni, zdolni do rozeznania wartości i norm, które się tyle razy sprawdziły, oraz nowych zadań, przed jakimi stoją. Każdy chrześcijanin powinien być człowiekiem sumienia odnoszącym najważniejsze i najtrudniejsze ze zwycięstw – zwycięstwo nad samym sobą. Powinien nim być we wszystkich sprawach dotyczących jego życia prywatnego i publicznego. Odpowiedzialność za formację prawego sumienia wiernych, ponoszą duchowni oraz my przygotowujący się do kapłaństwa. Musi to być nasza troska, i jednocześnie troska całego Kościoła. „Jeśli Polska woła dzisiaj o ludzi sumienia, to pasterze Ludu Bożego powinni bliżej określić te obszary, w których najbardziej objawia się słabość sumień”. Zatem, odnowę narodu, należy zacząć od własnego serca.

1. Paweł IV, list Apostolski Octogesima adveniensi, Rzym 1971, p. 46.

2. Por. Dokumenty Soboru Watykańskiego, Gaudium et spes, p. 16.

3. Por. Jan Paweł II, List Apostolski o ogłoszeniu św. Tomasza Morusa patronem rządzących i polityków, Rzym 2000, p. 1.

4. Por. Jan Paweł II, adhortacja Christifideles laici, Rzym 1988, p. 42.

5. Por. Jan Paweł III, encyklika Veritatis splendor, Rzym 1993, p. 98.

6. Por. Tamże, p. 65.

7. Jan XXIII, encyklika Mater et magistra, p. 203.

8. Przem. Jana Pawła II do trzeciej grupy biskupów w czasie wizyty Ad limina apostolorum, Rzym 1998, p. 2.

9. Por. Tamże.

10. www.Tamże.

Symbolika wieńca adwentowego

Adwent to czas radosnego oczekiwania na Boże Narodzenie. To popularne sformułowanie, którego uczymy się od najmłodszych lat. W naszej tradycji cztery tygodnie poprzedzające najważniejsze święta katolików zazwyczaj upływają pod znakiem rorat i kupowania prezentów. Podkreślenia przygotowania duchowego i oczekiwania na narodziny Jezusa znajduje wyraz z wielu zwyczajach, które bardzo lubimy - dekorowanie domów, przygotowanie specjałów kulinarnych, spotkania świąteczne. Jednym z najstarszych symboli adwentowych jest wieniec. Jego symbolika jest ciekawa, a zwyczaj tworzenia niezmienny od niemal dwustu lat.

Wieńce adwentowe pojawiają się w naszych kościołach i domach. Mają tradycyjną formę koła lub nowoczesną, np. prostokątną. Na wieńcu umieszcza się cztery świece, które mają symbolizować cztery niedziele Adwentu. Kolorystyka współczesnych dekoracji adwentowych także jest bardzo bogata i podatna na mody. Zwyczaj stawiania wieńca, podobnie jak strojenia choinki, pochodzi z Niemiec. Wieniec adwentowy wymyślił protestancki pastor ks. Jan Henryk Wichern (1808-1881) w Hamburgu w 1839 roku. Ten duchowny ok. 1833 roku otworzył w Hamburgu szkołę dla sierot. Kilka lat później postanowił zmodyfikować wystrój adwentowy i na 2 metrowym kole zawiesił 24 małe świece.

Symbolika wieńca sięga czasów starożytnych. Koło to symbol wieczności, powtarzalności, ale także Boga, który nie ma końca ani początku. Najczęściej baza wieńca skonstruowana jest z zielonych gałązek drzew iglastych, oznaczających życie wieczne. Wieniec dekorowano liśćmi laurowymi, szyszkami, owocami głogu i jarzębiny, świecami i

wstążkami najczęściej w kolorach: czerwonym, żółtym, srebrnym, złotym, światło. Wieniec adwentowy, który zdobi stół może być jednym z elementów pomagających rodzinie przygotować się i oczekiwać spotkania z Jezusem w Betlejem. Świece zapalane w kolejne niedziele Adwentu mają także swoją symbolikę: 1. świeca symbolizuje przebaczenie grzechu nieposłuszeństwa Adamowi i Ewie, 2. świeca symbolizuje wiarę patriarchów narodu wybranego, 3. świeca symbolizuje radość króla Dawida świętującego przymierze z Bogiem, 4. świeca symbolizuje nauczanie proroków zapowiadających przyjście Mesjasza i Królestwa pokoju i sprawiedliwości.

Wieńce adwentowe pojawiają się na stołach, są podwieszane pod sufitem lub zawieszane na drzwiach domów. Są nie tylko elementem dekoracji, a może przede wszystkim symbolem upływającego czasu: nie tylko tego, który zbliża do świąt Bożego Narodzenia, ale też tego, który przemija jak nasze życie zmierzające do śmierci i ponownego spotkania z Jezusem.



Rodzina potrzebuje miłości...

cz. II artykułu

To zadanie budowania komunii między poszczególnymi członkami rodziny spoczywa na każdym, ponieważ „wszyscy członkowie rodziny, każdy wedle własnego daru, mają łaską i odpowiedzialny obowiązek budowania dzień po dniu komunii osób, tworząc z rodziny <<szkołę bogatszego człowieczeństwa>>. Dokonuje się to poprzez łaską i miłość wobec dzieci, wobec chorych i starszych; poprzez wzajemną codzienną służbę wszystkim; poprzez dzielenie się dobrami, radościami i cierpieniami” (FC 21).

To zadanie dla każdej rodziny. Z mojego doświadczenia duszpasterskiego, zaobserwowałem, pomimo nagonki i hasła, że jest źle, że młodzież nie ma szacunku do starszych..., pozytywne zachowania w rodzinach i wśród młodzieży, pewnie, że nie jest wszędzie idealnie. Jednak należy ukazywać również to co się udaje współczesnemu pokoleniu, pokazując tym samym innym, że można i trzeba właściwie postępować w duchu Ewangelii. Innych do tego przekonamy, jeśli my będziemy tak postępować i będziemy ukazywać dobre przykłady za którymi warto podążać.

Aby rodzina dobrze realizowała swoje powołanie o którym wspominamy wyżej należy pamiętać, że „podstawowym czynnikiem w budowaniu takiej komunii jest wymiana wychowawcza między rodzicami i dziećmi, w której każdy daje i otrzymuje. Dzieci, poprzez miłość, szacunek, posłuszeństwo dla rodziców wnoszą swój szczególny i niezastąpiony wkład w budowanie rodziny autentycznie ludzkiej i chrześcijańskiej. Zadanie to będzie ułatwione, jeśli rodzice będą wykonywać swoją niezbywalną władzę jako prawdziwą i właściwą <<służbę>>, czyli posługę podporządkowaną dobru ludzkiemu i chrześcijańskiemu dzieci, a w szczególności umożliwieniu im osiągnięcia prawdziwie odpowiedzialnej wolności, oraz jeśli rodzice zachowają żywą świadomość <<daru>> który stale otrzymują w dzieciach” (FC 21). W dalszej części dokumentu zawarte są jeszcze trzy zadania,

służba życiu, udział w rozwoju społeczeństwa i uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła. Przytoczone powyżej zadania, jakie są stawiane rodzinie, a które są przypomniane i na nowo naświetlone w Encyklice papieskiej ukazują ciągłą ich aktualizację i potrzebę głoszenia, przypominania i wspierania rodzin w ich realizacji.

Przed każdą rodziną stoją w parafii obowiązki, te podstawowe które zostały przybliżone powyżej, nie zapominając o przekazywaniu przez rodziców wiary dzieciom. Przekazywaniu prawdziwym, które wypływa z prawdziwie przeżywanej wiary. Ponieważ wiele jest takich sytuacji, kiedy to rodzice przekazują swoim dzieciom wiarę „przymusem” za którym nie idzie przykład. Nie jest to reguła, ale zdarza się i to nie rzadko. To rodzice powinni uczyć swoje dzieci modlitwy. Nie tylko nauczyć „regułki”, ale pokazać swoim postępowaniem, postawą dla czego uczymy się modlitw, czemu mają służyć. To rodzina ma wzbudzić w młodszych pokoleniach, przynależność do wspólnoty, do Kościoła, aby każdy z członków rodziny miał przekonanie, że należy do Kościoła. Aby się z nim utożsamiał, to będzie i jest możliwe, gdy w to wierzą i są przekonani, rodzice, dziadkowie. Wydaje mi się również, że wielkim zadaniem rodziny w parafii jest danie świadectwa wiary, życia na zewnątrz. We wspólnocie i w środowisku w jaki się żyje.

Przy okazji Mszy Świętych jubileuszowych, kiedy to małżonkowie Bogu dziękują za kolejne lata życia małżeńskiego, dziękują im za ich świadectwo życia, starając się ukazać innym małżeństwom, że wierność przymierza małżeńskiego jest możliwa dzięki Bogu, a nawet jest konieczna. Każde działanie rodziny będzie możliwe, kiedy będzie pogłębiać swoją więź z Panem Jezusem. Kiedy małżonkowie będą otwarci na potomstwo i będą swoim dzieciom od samego początku przekazywać miłość.

W domu Matki

Małgorzata Wita

Dziecko zawsze chce przychodzić do mamy. Pragnie ją odwiedzać, aby porozmawiać, poprosić o radę lub po prostu z nią być. W tym roku 7 października miałam okazję być u Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach na XIV już pielgrzymce nauczycieli, wychowawców, katechetów i pracowników oświaty. Spotkanie w Bazylice przebiegało pod hasłem „Co mówi Duch Święty do Kościoła?” Mimo niesprzyjającej pogody, kościół był wypełniony tymi, którzy na co dzień przekazują wiedzę i wartości płynące z Ewangelii. Na piekarskie wzgórze przybyli ludzie, którym na sercu leży nauczanie i wychowanie młodego pokolenia w zmieniającym się świecie. Spotkanie u Matki Bożej Piekarskiej prowadził archidiecezjalny duszpasterz nauczycieli ks. Józef Więcek. Jak co roku pielgrzymka rozpoczęła się od złożenia kwiatów pod pomnikiem św. Jana Pawła II. Centralnym momentem była Msza św. w intencji nauczycieli, katechetów i pracowników oświaty, której przewodniczył ks. bp Marek Szudło. Umocnieni Słowem i Ciałem Jezusa wychowawcy wysłuchali wykładu ks. dr Grzegorza

Strzelczyka „Jaki będzie Kościół po II Synodzie?”. Po tej solidnej porcji dla ducha wszystkich ugoszczono w Gimnazjum nr 2 w Piekarach pysznym żurkiem, grochówką i ciastem. Był to również czas na rozmowę oraz spotkanie w gronie ludzi, których łączą wspólne cele i tematy.

W tym roku spotkanie nauczycieli u Matki Piekarskiej przypadło na dzień 7 października, święto Matki Bożej Różańcowej, kiedy to Polacy ruszyli na granice naszego kraju, aby zjednoczyć się w akcji „Różaniec do granic”. W Piekarach nauczyciele również łączyli się w tej modlitwie, a intencji do przedstawienia Matce jak zawsze było wiele.

XIV pielgrzymkę nauczycieli do Piekar zakończyło nabożeństwo w intencji wszystkich wychowawców i pracowników oświaty. Klęcząc przed Najświętszym Sakramentem, oddaliśmy w opiekę Jezusowi i Jego Matce siebie, nasze rodziny i uczniów, a piękny śpiew i oprawa muzyczna Siostr Boromeuszek sprawiły, że kolejne spotkanie w Domu Matki było dla nas piękne, wyjątkowe i bardzo potrzebne.

Radość oczekiwania, nadzieja spotkania

Wzbudź potęgę Twoją, prosimy Cię, Panie i przybądź...¹

Wołanie Kościoła w I niedzielę Adwentu jest dla nas drogowskazem, nie tylko na początek roku liturgicznego, ale także na całe nasze chrześcijańskie życie.

Kolejny czas adwentu... Który to już w życiu? Oznacza przecież, że jesteśmy o kolejny rok bliżej drugiego, ostatecznego, przyjścia Chrystusa Pana. Czy jednak jestem bardziej gotowy na to spotkanie z moim Zbawicielem niż rok temu? Początek roku liturgicznego przypomina mi właśnie o mojej ludzkiej przemijalności.

Jak czytamy we wprowadzeniu do kalendarza liturgicznego (nr 41-42) adwent ma podwójny charakter. Po pierwsze, przygotowuje nas na świętowanie uroczystości Bożego Narodzenia. Po drugie oczekujemy, szczególnie w tym czasie, drugiego przyjścia Chrystusa Pana. Adwent jest zatem czasem oczekiwania. Oczekiwania, które powinno być radosne, choć w inny sposób niż wesołość, którą proponują nam kolorowe gazety czy rozświetlone sklepy. Tej chrześcijańskiej radości nie jest obce skupienie i modlitwa.

Na charakter tego okresu wskazuje już sama jego nazwa, pochodząca od łacińskiego adventus. W Rzymie słowo to oznaczało uroczyste wejście możnowładcy w granice swych posiadłości. Chrześcijanie zaczęli używać go na oznaczenie tajemnicy Objawienia. Życie pierwotnego Kościoła było bardzo wyraźnie naznaczone oczekiwaniem na „rychłe przyjście Pana”. Przypomnieniu tego właśnie faktu zaczął służyć adwent - czas, kiedy szczególnie obecne w liturgii jest oczekiwanie. My dalej wyczekujemy paruzji, jednak czy czasem nie zapominamy o czuwaniu, by Pan nie zastał nas śpiącymi? Wołamy w tym czasie adwentowym: *Veni, Domine Jesu noli tardare!* - Przybądź, Panie Jezu, nie zwlekaj! Obecna w tym wołaniu jest tęsknota Kościoła za swym Oblubieńcem. Drugim wołaniem, szczególnie obecnym w tekstach modlitewnych, w świętym czasie oczekiwania, jest starożytne: *Marana Tha!* - (aram.) Przybądź, Panie! Liturgia przygotowuje nas zatem na przyjście Jezusa, zarówno na narodzenie, jak i na paruzję.

Jedna z prób opisowego ujęcia liturgii, powstałego w XX w., które możemy odnaleźć m.in. w „Duchu liturgii” kard. Ratzingera, określa ją jako pewien rodzaj szczególnej gry. Gra ta ma w pewnym sensie znamiona „gry dziecięcej”, dziecięcej zabawy. Małe dzieci bawią się bardzo często, naśladowując „dorosłe” życie (zabawa w sklep, w dom etc.). Taka gra nie tylko pozwala dzieciom przejść w inny świat wolny od trosk doczesnych, niejako przygotowuje ona dzieci do prawdziwego życia. Tak również jest z liturgią: na niej spotykamy się z Bogiem i przez to mamy już pewien przedsmak nieba (ów „inny świat”), jednak wciąż jesteśmy na ziemi. Tak jak dzieci stajemy w innym położeniu, ale tylko

przez chwilę; patrzymy inaczej, przygotowujemy się do tego PRAWDZIWEGO życia. Na liturgii JUŻ przebywamy z Bogiem, ale JESZCZE NIE w pełni. Liturgia jednak w tym aspekcie znacznie różni się od dziecięcej zabawy. Zabawa bowiem polega na udawaniu, liturgia zaś jest prawdziwym uczestnictwem, antycypacją w Liturgii Niebiańskiej, prawdziwym spotkaniem z Bogiem realnie obecnym wśród nas. Pan „schodzi” do nas, jest z nami obecny. Każda liturgia jest więc zarazem „ADWENTEM” oraz swoistą „PARUZJĄ”. Nasze życie powinno być przesiąknięte liturgią, owym jednoczesnym oczekiwaniem i przychodzeniem, które zbliża mnie do Trójjedynego Boga.

Wołanie Kościoła w czasie adwentu jest dla nas drogowskazem, nie tylko na początek roku liturgicznego, ale także na całe nasze chrześcijańskie życie. Przecież każdego dnia wnosimy ku Bogu naszą duszę². Z tego właśnie powodu Kościół zachęcał w czasie adwentu do szczególnej modlitwy Psalmem 24, jak również Psalmami 79, 84 i 18. Wyrażają one przecież uczucia duszy, która przygotowuje się na spotkanie z Bogiem.

Wołamy więc wraz z całym z Kościołem powszechnym: *Veni, Domine Jesu noli tardare!*

¹ Kolekta I Niedzieli Adwentu, tekst za: Mszał Rzymski, PALLOTINUM, Poznań 1963, s. 44.

² Por. Antyfona na wejście I niedzielę Adwentu.



Szukam , o Panie ,Twojego oblicza, swego oblicza nie zakrywaj przede mną...

(Ps 27, 8b-9)

„Tylko ten, kto potrafi rozpoznać w śmierci nadzieję, może także prowadzić życie, czerpiąc z nadziei”.

kard. J. Ratzinger

Zarówno słowa Psalmu 27, jak i zdanie wypowiedziane przez kard. Ratzingera w dzień zaduszny podczas Mszy św. odprawianej w rzymskich katakumbach, to piękna interpretacja chrześcijańskiej liturgii i chrześcijańskiego życia. Sprawowanie liturgii oznacza bowiem, że wyruszamy w drogę, poszukując oblicza Tego, który jest wypełnieniem naszej nadziei. Oblicza, które poprzez słowo Boże i znaki sakramentalne chleba i wina odnajdujemy ostatecznie w ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Panu Jezusie Chrystusie. Z drugiej strony nasze życie powinno być nieustannym pielgrzymowaniem w poszukiwaniu prawdziwej Światłości: światłości bijącej z Bożego oblicza, niosącej wyzwolenie i oświeclającą naszą drogę ku niebu.

W ostatnich dniach częściej niż w ciągu innych miesięcy przechadzaliśmy się pośród grobów naszych bliskich i przyjaciół. Zapewne trzymaliśmy się również obok tych, którzy, chociaż zupełnie nam obcy, wzbudzili w nas jednak swoiste współczucie, gdy, przechodząc obok ich opuszczonego miejsca ostatniego spoczynku, paliliśmy na nim znicz, wyrażając naszą pamięć i troskę o wieczne szczęście każdej duszy. To piękny gest potwierdzający wiarę w to, iż „nasze życie zmienia się, ale się nie kończy” - jak mówi jedna z prefacji odmawiana w mszach za zmarłych. Wędrując po cmentarzach, co roku odwiedzamy na nich kogoś nowego, spotykamy coraz więcej tych, którzy przeszli przez śmierć stanowiącą z jednej strony pewien kres - finisz ziemskiego biegu, a jednocześnie będącą nowym początkiem, bramą otwierającą nam drogę do prawdziwego życia. Konieczność śmierci zasmuca nas, bo doznajemy poczucia utraty najpiękniejszego daru, jaki dał nam Stwórca - miłości wyrażającej się w międzyludzkich relacjach, które tworzymy. I chociaż w skarbcach naszych serc zgromadzonych może być wiele drogocennych wspomnień, zapisanych gestami bezinteresowności i dobroci naszych bliskich, gdy któryś z nich nagle gubi się nam sprzed oczu, mamy wrażenie, że zniknął na zawsze i już go nie odzyskamy. Nie jest to jednak prawda, ponieważ wszystko to, co ma swój początek w Bogu: nawet każdy uśmiech ofiarowany drugiemu człowiekowi, nigdy nie przemija i nie staje się nicością. Dobre czyny pozostawiają ślad w naszej pamięci, idą z nami przed tron Boży, a także przypominają nam, że

Bóg troszczy się o nas każdego dnia. Kiedy nieraz odczuwamy żal, że dobro, którym dzieliliśmy się z innymi, skończyło się wraz z czymś odejściem, podczas gdy przecież mogło się jeszcze pomnażać, pamiętajmy, że pełną wartość naszych uczynków poznamy, gdy stanimy przed Bogiem na Sądzie Ostatecznym. Wówczas zrozumiemy zarówno niejasną dla nas na ziemi wolę Bożą, która każdemu wyznacza inny dystans do przebycia, jak i zobaczymy, ile wnieśliśmy w życie innych ludzi przez pozornie nic nieznaczące, drobne uczynki miłości.

Komunia, jaką tworzymy, będąc jednym Kościołem - tym pielgrzymującym na ziemi i tym zgromadzonym wokół Syna Bożego w niebieskim Jeruzalem, od wieków stanowi jeden z dogmatów, jaki wyznajemy w Credo. Święci orędują za nami jako członkowie jednej wielkiej rodziny Bożej. Nawiązując do tej prawdy, w swojej homilii na Uroczystość Wszystkich Świętych J. Ratzinger dodaje: „Niektórzy wyróżniają w tej rodzinie i są wszystkim znani. To wielcy święci, świadkowie zwyciężającej wszystko siły łaski i wiary. Są oni jednak tylko czubkiem góry lodowej. Większość spośród świętych choć jest dla nas nieznana, dla Boga nie stanowi żadnej tajemnicy. Bóg wybrał i ukształtował ich na swoje podobieństwo, podobnie jak i nas. To powołanie z miłości i do miłości czyni nas prawdziwą rodziną dzieci Bożych, która wzajemnie się wspiera bez względu na miejsce i czas”.

Wstawiennictwo świętych za nami, a także nasza modlitwa za innych łączą się w jedną pochwalną pieśń ku czci Pana. Zranieni przez grzech, nieraz popadamy w zniechęcenie, zaniedbujemy modlitwę, czując, że nie zasługujemy na to, by zwracać się do Ojca. Nic bardziej mylnego, im więcej trudności dźwiga nasze serce, tym mocniej powinniśmy wołać do Boga, aby podał nam Swą dłoń. Jego ręka, jak mówi papież Franciszek „zawsze jest wyciągnięta w przebaczącym geście i nigdy się nie męczy, aby podnosić nas z wszelkiego zła, w jakie się wpętamy”. Modlić się w czasie kryzysu może nam być łatwiej, gdy uświadomimy sobie, jak wiele dusz na to wsparcie oczekuje. Także ze względu na nie potrzeba mobilizacji, szybkiego powstania z upadków, skorzystania z łaski spowiedzi i pozwolenia Miłosiernemu Ojcu, by opatrzył



nasze rany. Wszystkie grzechy odpuszczone w sakramencie pokuty, mimo iż uzdrowione Bożym Miłosierdziem, pozostawiają po sobie „blizny”, dlatego potrzebujemy głębszego oczyszczenia duszy, by móc w pełni otworzyć się na bliskość Boga, który przygotował nam mieszkanie w niebie. Stąd tak ważna jest nasza modlitwa za zmarłych. Jej szczytem jest Eucharystia - niewyczerpane źródło miłości łączące niebo z ziemią. Przez nią Bóg zstępuje na ołtarz pod postacią chleba i karmiąc nas Swoim Ciałem, uświęca i przemienia słabości, z jakimi się zmagamy. Równocześnie poprzez przyjęcie Go do serca, przenika do naszego krwioobiegu, abyśmy bez reszty stali się z Nim zjednoczeni. Owocem naszego nawrócenia, dostępnym, gdy pozostajemy w stanie łaski uświęcającej jest m.in. dar odpustów zyskiwanych za zmarłych, dzięki którym przybliża się moment włączenia do pełnej komunii tych spośród nich, którzy w czystcu przygotowują się na chwilę, gdy ujrzą blask ojcowskiego Oblicza bez żadnej nawet najmniejszej przeszkody.

Chociaż rozstanie z bliskimi zawsze niesie ze sobą ból i smutek, dla tych, którzy wierzą w zmartwychwstanie jest znacznie łatwiejsze, bo ich serca przeniknięte są ufnością, iż śmierć to nie ostatnie słowo Boga. Takie

spojrzenie wypływa z faktu, że jako chrześcijanie dostrzegamy w świecie nie tylko to, co namacalne, ale potrafimy spojrzeć głębiej, ku wieczności, w której żyje i mieszka Stwórca. J. Ratzinger w jednej ze swoich homilii powiedział: „ludzka miłość, choć zmierza ku nieskończoności, jednak nie może jej dać. Dopiero wspólnota miłości z Bogiem daje to, czym w istocie jest miłość. Tylko trwanie w relacji z Nieśmiertelnym Bogiem, ze Zmartwychwstałym Chrystusem czyni człowieka nieśmiertelnym i pozwala przekroczyć granicę smutku, a nawet rozpacz, w jakiej pogrążają się Ci, którzy w śmierci nie dostrzegają światła Wielkiej Nocy, a jedynie mrok i pustkę”.

Nasza wieczność opiera się na miłości Boga, która nie ma kresu i nigdy się nie kończy. Bóg jest miłością, ona jest Jego istotą. Złączenie z tą Miłością to właśnie niebo, na które oczekujemy. To nie jakieś miejsce, lecz stan szczęścia niezakłóconego przez jakiegokolwiek cierpienie i lęk, to wpatrywanie się w Oblicze Zmartwychwstałego Jezusa. Niedawno podczas śródowej audiencji papież Franciszek

wypowiedział piękną myśl, idealne podsumowanie rozważań tego artykułu:

Raj jest uściskiem z Bogiem, Nieskończoną Miłością, docierającym do nas dzięki Jezusowi, który za nas umarł na krzyżu. Gdzie jest Jezus, tam jest miłosierdzie i szczęście; bez Niego jest zimno i ciemno. W godzinie śmierci chrześcijanin powtarza Jezusowi: „wspomnij na mnie”. I nawet gdyby nie było nikogo, kto by o nas pamiętał, Jezus jest obok nas. Pragnie nas zabrać w najpiękniejsze miejsce, jakie istnieje. Chce nas tam zabrać bez względu na to, ile dobra było w naszym życiu. Pragnie bowiem, aby nic się nie zatraciło z tego, co On już odkupił. I do domu Ojca zabierze także to wszystko, co w nas potrzebuje odkupienia: braki i błędy całego życia. To jest cel naszego życia: aby wszystko zostało spełnione i zostało przekształcone w miłość. Jeśli w to wierzymy, to śmierć przestaje nas przerażać i możemy też mieć nadzieję, że opuścimy ten świat w sposób pogodny, z wielką ufnością. Ten, kto poznał Jezusa, niczego już się nie obawia. I my również możemy powtórzyć słowa starca Symeona, także pobłogosławionego spotkaniem z Chrystusem, po całym życiu spędzonym na oczekiwaniu: „Teraz, o Panie, pozwól odejść swemu słudze w pokoju, według słowa Twojego, bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie” (Łk 2,29-30).



Poczta Polska 10
Matka Boża Piekarska



Poczta Polska

Poczta Polska

Poczta Polska

fot. M. Lubecka



Radość czy zaduma?

1. listopada w oczach dziecka, czyli Bal Wszystkich Świętych 2017

Czy Uroczystość Wszystkich Świętych kojarzy się katolikowi, zwłaszcza młodemu katolikowi, z radością i świętowaniem? Odpowiedzi najmłodszych na to pytanie okazują się być podzielone, jednak większość z nich jest negatywna. Dlaczego? „Bo całymi dniami jeździmy po cmentarzach, zapalamy znicze, myślimy o śmierci i o tych, których już z nami nie ma” - powtarzają się odpowiedzi.

Te tradycje - skądinąd bardzo dobre, krzewiące pamięć o zmarłych, szacunek do nich, modlitwę w ich intencji - tak mocno kojarzą nam się z minionymi dniami - 1 i 2 listopada - że umyka nam gdzieś radosny przekaz Uroczystości Wszystkich Świętych. Jest to dzień, kiedy powinniśmy się radować razem z tymi, którzy przebywają już w niebie, orędując za nami u Boga, i których Kościół podaje nam jako przykłady w drodze do świętości. Właśnie oni - święci, których w tym dniu w szczególności czcimy, którzy przecież byli takimi samymi ludźmi jak my, przypominają nam, że „każdy może być świętym, jeśli tylko chce”, co dla nas - ludzi wierzących - powinno być źródłem nadziei i radości.

Między innymi właśnie po to, by młodym piekarzom przypomnieć prawdę o radosnym charakterze Uroczystości Wszystkich Świętych, 4 listopada w hali MOSiR odbył się już po raz piąty Bal Wszystkich Świętych, w którym wzięło udział około 150 dzieci. Inicjatywa ta powstaje przy naszej parafii we współpracy ze Szkołą Katolicką, dzięki zaangażowaniu wielu ludzi dobrego serca, którzy pragną w ten sposób przybliżyć piekarskim dzieciom postaci świętych i przy okazji zapewnić im dobrą zabawę.

Jak co roku dzieci przebrane za świętych, ze śpiewem na ustach, przeszły w barwnym korowodzie, który wzbogaciły kolorowe balony oraz ogromne bańki mydlane. Korowód ten umożliwił jednocześnie danie świadectwa swojej wiary zarówno dzieciom, jak i ich rodzicom. Po przemarszu, na hali dzieci miały okazję poznać historię św. dzieci fatimskich, w których role wcielili się młodzi artyści. Temat Fatimy, który był nam bliski z racji dopiero co zakończonej 100 rocznicy objawień, przybliżony został również dzieciom, które dowiedziały się, jak wielką moc ma modlitwa różańcowa, o którą prosiła Matka Boża. Przypomniły sobie prawdę o konieczności żalu za grzechy, pokuty, modlitwy w intencji grzeszników. Uświadomiły sobie, że modlitwa różańcowa może naprawić, „pokolorować” czarno-biały świat pełen grzechu i zła oraz sprawić, że stanie się on lepszy - bardziej kolorowy. Dzieci miały także okazję pobawić się wspólnie, a na pamiątkę otrzymały dziesiątkę Różańca Świętego.

Inicjatywy Bali Wszystkich Świętych są coraz bardziej popularne, jednak wciąż zatrważa ilość dzieci biorących udział w zabawach halloweenowych, które stoją w opozycji do wiary chrześcijańskiej. Bale Wszystkich Świętych stają się w pewnym sensie alternatywą dla halloween, bo starają się odciągać od bezkrytycznie przyjmowanych zagranicznych tradycji, promujących brzydotę, zło i śmierć. Jednocześnie ich zadaniem jest szerzenie chrześcijańskiej kultury i zaszczepianie w młodych inspiracji świętymi po to, by zachęcić dzieci do pójścia w ich ślady. Bale mają stanowić również pomoc w uświadomieniu dzieciom (a może także dorosłym), że 1 listopada jest uroczystością radosną. Nie należy jednak zapominać o tym, że istotą Uroczystości Wszystkich Świętych jest wiara w ich obcowanie, która przede wszystkim powinna prowadzić nas na Eucharystię, by tam świętować tę uroczystość. Być może jednak udział dzieci w takich balach w przyszłości przyniesie piękny owoc, prowadząc ich do świętości.



Matka Boża Piekarska na znaczku pocztowym!

Pocztą polską każdego roku drukuje ich miliony. Każdy z nas, wysyłając list lub pocztówkę, przynajmniej raz w życiu miał go w ręce, choć większość, poza ich miłośnikami, najczęściej nie przygląda się temu, co przedstawiają. Znaczki pocztowe, bo o nich mowa, choć są elementem naszej codzienności, dla wielu bywają przedmiotami wyjątkowymi. Mogą one bowiem upamiętnić ważne wydarzenie, osobę, bądź przypominać istotne wydarzenia z historii kraju, regionu lub narodu. 13 października w muzeum sanktuaryjnym w Piekarach Śląskich zaprezentowano nowy znaczek Poczty Polskiej z wizerunkiem Matki Bożej Piekarskiej.



ksiądz Jan Alojzy Fietzka, który wybudował obecną świątynię. O ogromnym duchowym znaczeniu tego miejsca świadczą także coroczne pielgrzymki oraz nadanie Maryi w jej piekarskim wizerunku tytułu Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej.

Warto wspomnieć, że pierwsze znaczki pocztowe powstały w XIX wieku w Wielkiej Brytanii. Wcześniej dostarczanie listów i paczek do adresatów było dość mocno problematyczne, o ile nie chodziło o przesyłane przez posłańców wiadomości szczególnej wagi. W wyniku reformy pocztowej w 1837 roku wprowadzono ujednolicenie opłat z listy, bez względu na to, ile kartek zawierały i do jakiego miejsca były wysyłane, oraz zaproponowano, by opłata pocztowa była dokonywana z góry dzięki małemu skrawkowi papieru - wystarczająco dużemu, by na nim przyłożyć stempel pocztowy, i jednocześnie pokrytemu z jednej strony klejem, co miało umożliwić przyklepienie do listu po wcześniejszym zwilżeniu. Tak narodziły się pierwsze znaczki pocztowe. Wzorem dla pierwszego z nich był wizerunek młodej brytyjskiej królowej Wiktorii. W Polsce pierwsze znaczki pocztowe pojawiły się w 1860 roku.

Na nowym znaczku możemy dostrzec to, co jest dla Piekar i piekarskiego sanktuarium najważniejsze. Głównym elementem jest wizerunek Matki Bożej Piekarskiej. Z lewej strony dostrzegamy koronację Matki Bożej, a w tle szaty liturgiczne z 1925 roku i złoty kielich podarowany Bazylice przez Jana III Sobieskiego, który przybył tu w drodze z odsieczą wiedeńską. Całość zaprojektował pracownik Poczty Polskiej Adam Kultys, mieszkaniec Radzionkowa. Nad znaczkiem pracował on przez pół roku. Teraz dzięki jego pracy wizerunek Matki Sprawiedliwości i Miłości społecznej ma szansę dotrzeć nawet w najdalsze zakątki świata.

Pomysł stworzenia znaczka wyszedł od posta Jerzego Polaczka, piekarzanina blisko związanego z Bazyliką. Znaczek został wyprodukowany w ilości 3 milionów sztuk. Do obiegu trafił 13 października. Data ta też zresztą nie jest przypadkowa. 13 dzień października 2017 roku to przecież dzień zakończenia obchodów setnej rocznicy objawień fatimskich.

Wprowadzenie do obiegu znaczka pocztowego z wizerunkiem Piekarskiej Pani jest wydarzeniem wyjątkowym, bowiem podkreśla, jak ważnym miejscem na mapie Polski i świata jest nasze śląskie sanktuarium. Kult maryjny, który się tu rozwinął w drugiej połowie XVII wieku, trwa bowiem do dnia dzisiejszego. Pobożność maryjna, która stale się tu kształtuje, związana była od wieków z szczególnymi łaskami uzdrowienia, których doświadczali pielgrzymi i piekarzanie. Tu przed wizerunkiem Maryi modlił się i pielgrzymował papież-Polak, Jan Paweł II. To tu w 1683 roku modlił się król Jan III Sobieski. To w Piekarach działał

Czy pobożność maryjna jest zawsze dobra?

Jedni uważają że pobożność maryjna to fundament życia duchowego. Istnieje termin, hyperdulia, który opisuje przywiązanie do kultu Matki Bożej. Hyperdulia to szczególna część którą Kościół przyznaje Maryi. Inni z mniejszą ufnością podchodzą od nabożeństwa maryjnego. Jedni i drudzy mogą zrewidować swoje nastawienie a poniżej przedstawione zostaną te obszary pobożności maryjnej które wymagają rozpoznania, refleksji i jak się przekonamy zmiany.

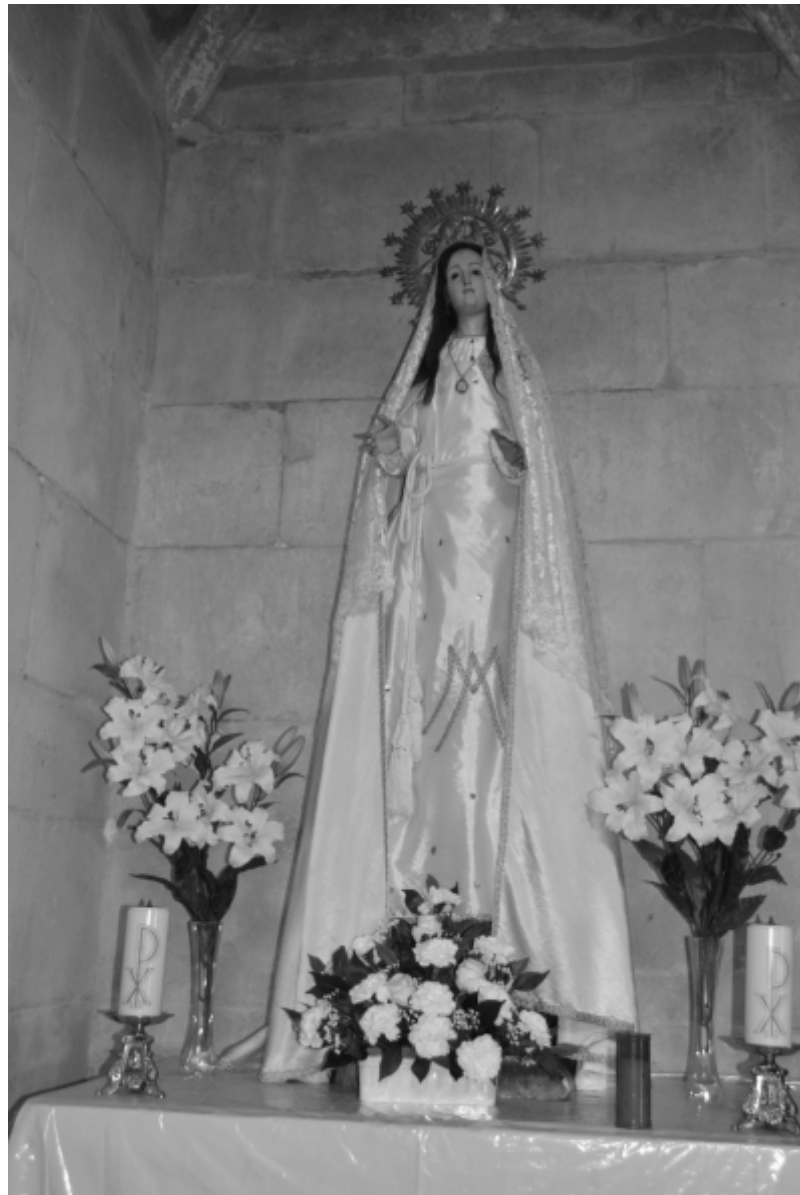
Jedni uważają, że pobożność maryjna to fundament życia duchowego. Istnieje termin hyperdulia, który opisuje przywiązanie do kultu Matki Bożej. Hyperdulia to szczególna część, którą Kościół przyznaje Maryi. Inni z mniejszą ufnością podchodzą od nabożeństwa maryjnego. Jedni i drudzy mogą zrewidować swoje nastawienie, a poniżej przedstawione zostaną te obszary pobożności maryjnej, które wymagają rozpoznania, refleksji i, jak się przekonamy, zmiany. Naszym przewodnikiem będzie święty oddany sprawie Maryi. Wg św. Ludwika Grignon de Montfort możemy rozróżnić siedem rodzajów fałszywych czcicieli i fałszywej pobożności maryjnej, to czciciele krytyczni, skrupulanci, powierzchowni, zuchwali, niestali, obłudni, interesowni. Czcciele krytyczni to często ludzie nauki, wykształceni, niezależni i tacy, którzy są zadowoleni z siebie i własnych dokonań. W głębi duszy mają niewiele uczuć do Najświętszej Maryi Panny, jednak krytykują praktyki ludzi głównie dlatego, że nie odpowiada to ich potrzebom i estetyce. Negują historie oraz poświadczane cuda, wskazujące na szczególną rolę Maryi. Ludzie klęczący przed wizerunkiem Matki Bożej stanowią dla nich problem, a nawet są w stanie zarzucić im kult bałwochwalczy. Na wspomnienie o naukach płynących z przeszłości, a mówiących o pobożności maryjnej, podkreślają, że były one przesadne. Takich poglądów należy się strzec, gdyż są one niebezpieczne. Niebezpieczeństwo to polega na tym, że pod pozorem ochrony przed nadużyciami ludzie mogą zostać przekonani do zaprzestania pobożności maryjnej. Czcciele skrupulanci nabierają przekonania, że praktyki i modlitwy do Maryi mogą odbierać część Jezusowi oraz Go obrażać. Wywyższenie Maryi w ich mniemaniu stanowi poniżenie Jezusa. Nie akceptują oddawania głębokiej i szczerzej czci Najświętszej Dziewicy takiej, jaką oddawali Jej Ojcowie Kościoła. Nie chcą, by często mówiono o Maryi oraz często się do Niej zwracano. „Oto kilka typowych zwrotów, którymi się zwykle posługują: Po cóż tyle Różańców, tyle bractw i zewnętrznych nabożeństw do Najświętszej Panny? Ileż w tym nieświadomości! Czy to nie jest ośmieszanie naszej religii? Uznaję tylko tych, którzy się modlą do Jezusa Chrystusa. Trzeba się uciekać do Chrystusa, On jest bowiem naszym jedynym Pośrednikiem. Trzeba głosić Jezusa Chrystusa - oto, co jedynie jest pewne” (Św. Ludwik: Traktat o prawdziwym nabożeństwie do NMP nr 94). Powyższe stwierdzenia, jak zauważa autor, są poniekąd słuszne, ale stosowane są w tym przypadku tylko po to, by przeszkadzać w oddawaniu czci Matce Boga. Stanowią pułapkę szatańską, aby pod pozorem wyższego dobra odstąpić od pobożności skierowanej do Maryi. Matkę Bożą czcimy w tym celu, aby doskonałą się w tym nabożeństwie tym lepiej oddawać część Jezusowi. Maryja stanowi doskonałą i pewną drogę prowadzącą do Jej Syna. „Kościół święty wraz z Duchem Świętym błogosławi

najpierw Najświętszą Dziewicę, a potem dopiero Jezusa - Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc żywota Twojego, Jezus - nie dlatego, jakoby Najświętsza Maryja Panna znaczyła więcej niż Jezus, lub była Mu równa: byłoby to nieznośną herezją, ale dlatego, że należy najpierw sławić Maryję, by doskonale wielbić Jezusa. Powiedzmy zatem ze wszystkimi prawdziwymi czcicielami Maryi - wbrew twierdzeniom owych fałszywych skrupulatów: O Maryjo, błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc żywota Twojego, Jezus!” (Traktat 94). Czcciele powierzchowni opierają swoją pobożność wyłącznie na elementach zewnętrznych. „Odmawiają pośpiesznie mnóstwo różańców, wysłuchują po kilka Mszy św. bez nabożeństwa; biorą udział w procesjach bez należytego skupienia; należą do wszystkich możliwych bractw - a przy tym wszystkim: nie ma w ich życiu najmniejszej poprawy; nie walczą z namiętnościami i nie naśladują cnót Najświętszej Maryi Panny” (Traktat 96). Ich zainteresowanie skupia się na emocjonalnych momentach nabożeństw bez wchodzenia w ich treść. Kiedy brak uczuć w praktykach osoby takie wpadają w przekonanie, że nic nie robią oraz ulegają zamętowi duchowemu. Osoby zewnętrzne charakteryzuje częsta krytyka pod adresem osób prawdziwie pobożnych. Ich zewnętrzne życie duchowe nie pozwala im zrozumieć i docenić wewnętrznej i prawdziwej miłości Boga. Pod pozorem, że są czcicielami Matki Najświętszej, trwają spokojnie w złych nałogach, nie zadając sobie najmniejszego trudu, by się poprawić” (Traktat 97). Osoby te przekonują samych siebie, że otrzymają przebaczenie Boga, oraz że nie umrą bez spowiedzi, ponieważ odmawiają różaniec i wykonują inne akty pobożne wraz z postami, należą do bractw i noszą wizerunek Matki Bożej w postaci medalika lub szkaplerza. Ich odpowiedzią na upomnienie jest stwierdzenie, iż Bóg w swoim miłosierdziu nie stworzył ludzi na potępienie. Pokładają nadzieję w tym, że odmawianie modlitw jest wystarczającym warunkiem do łaski zbawienia. „Aby potwierdzić to, co mówią, i więcej się tym zaślepić, przytaczają rozmaite historie - mniejsza: usłyszane czy przeczytane w książkach, prawdziwe czy zmyśłone - zaświadczaające, że pewne osoby zmarłe w grzechu śmiertelnym bez spowiedzi zostały cudem wskrzeszone, aby się mogły wypowiadać; że w innym przypadku dusza biednego grzesznika pozostała cudownym sposobem w ciele tak długo, dopóki tenże nie odprawił spowiedzi; że wielu otrzymało od Boga przez miłosierdzie Najświętszej Maryi Panny łaskę doskonałego żalu za grzechy, odpuszczenie ich w chwili śmierci i dostąpiło zbawienia” (Traktat 97). Ludzie ci powinni sobie zadać jedno proste pytanie: czy może ktoś mówić szczerze, że kocha i czci Matkę Bożą, jeśli swoimi grzechami znieważa i krzyżuje Jej Syna Jezusa Chrystusa? „Przyznaję wprawdzie, że - aby być prawdziwym

czcicielem Najświętszej Maryi Panny - nie trzeba koniecznie być tak świętym, by wystrzegać się wszelkiego grzechu, jakkolwiek byłoby to bardzo pożądane. Jednakże, prawdziwy czciciel Maryi musi przynajmniej, proszę dobrze uważać na to, co teraz powiem: po pierwsze, mieć szczere postanowienie unikania co najmniej wszelkiego grzechu śmiertelnego, który Matkę tak samo znieważa, jak Syna; po drugie, zapierać się siebie, by unikać grzechu; po trzecie, należeć do bractw, odmawiać różaniec lub inne modlitwy, pościć" (Traktat 99). Czczyciele niestali charakteryzują się tym, że po okresie przepełnionym dużą ilością praktyk, rezygnują z nich w bardzo łatwy sposób. Są członkami wielu stowarzyszeń, natomiast nie posiadają wytrwałości, aby dotrzymać postanowień wypływających z poszczególnych aktywności. Cechą sług Maryi jest wierność i stałość. Radą jest tu podejmowanie mniejszej ilości praktyk, ale spełnianie ich wiernie i z oddaniem. Czczyciele obłudni pod płaszczem Najświętszej Maryi Panny ukrywają swoje grzechy i złe skłonności, a czynią to głównie dlatego, aby przed ludźmi uchodzić za dobrych, pobożnych godnych zaufania i pochwały. Czczyciele interesowni uciekają się do Maryi i jej wstawiennictwa tylko w momentach dla nich ważnych lub trudnych. Kiedy mają do załatwienia ważną sprawę lub proces sądowy. W czasie choroby zwracają się z prośbą o uzdrowienie. Nie ma w tym nic złego, a nawet powinniśmy do naszej Matki znosić prośby, ale ludzie ci nie pamiętają o Maryi i Jej Synu poza sytuacjami, w których są w potrzebie. Taka postawa Bogu podobać się nie może.

Na zakończenie zobaczmy, jakie wskazówki daje Kościół. Katechizm Kościoła Katolickiego, ogłoszony 11 października 1992 roku, ofiaruje zwięzłą syntezę na temat kultu Najświętszej Maryi Panny w punkcie 971. W oparciu o II Sobór Watykański i adhortację apostolską *Marialis cultus* przypomina, że pobożność maryjna jest wewnętrznym elementem kultu chrześcijańskiego, i że szczególnie kult, poprzez który oddaje się Jej cześć, jest istotnie różny od kultu uwielbienia zastrzeżonego dla Osób Boskich. Na zakończenie Katechizm stwierdza, że ten kult znajduje swój wyraz w świętach liturgicznych poświęconych Matce Bożej i w modlitwie maryjnej jak różaniec święty. To Paweł VI poświęcił kultowi Maryi adhortację apostolską *Marialis cultus* z 2 lutego 1974 roku. We wstępie przypomina, że rozwój pobożności maryjnej „jest czymś wyróżniającym samą pobożność Kościoła”, a równocześnie wkracza „w ten jakby nurt jednego kultu, który słusznie nazywa się chrześcijańskim, ponieważ od Chrystusa bierze początek i skuteczność, w Chrystusie znajduje pełny i doskonały wyraz oraz przez Chrystusa w Duchu Świętym prowadzi do Ojca”. Papież przypomina, jak reforma liturgii rzymskiej, a konkretnie jej kalendarza powszechnego sprawiła, „że wspomnienie Matki Bożej zostało włączone w roczny cykl tajemnic Syna w bardziej organiczny sposób i w ściślejszym powiązaniu z tymi tajemnicami”. Zaznacza również, że reforma ksiąg liturgicznych ułatwiła właściwą perspektywę, aby spojrzeć „na Maryję Dziewicę w pełni tajemnicy Chrystusa i zgodnie z tradycją uznano owo szczególne miejsce, jakie w kulcie chrześcijańskim przypada Tej, która jest świętą Bożą Rodzicielką i dostojną Towarzystką Odkupiciela”. Przypomina, że Maryja Dziewica jest również „wzorem ducha pobożności, w którym Kościół zarówno czci jak i przeżywa Boskie tajemnice. To, że Maryja Dziewica może być wzorem w tej dziedzinie, wynika stąd, że Kościół uważa Ją za najznakomitszy wzór i świadectwo wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem”. Druga część adhortacji apostolskiej zajmuje się wytyczaniem wzorów służących odnowieniu pobożności maryjnej. Wskazuje ona na cztery cechy charakteryzujące autentyczną pobożność maryjną:

pobożność ta ma być trynitarna, chrystologiczna, pneumatologiczna i eklezjologiczna. Następnie zaś daje cztery wskazówki, które należy mieć na uwadze w tym zadaniu odnowy: biblijną, liturgiczną, ekumeniczną i antropologiczną. Trzecia część adhortacji apostolskiej mówi o dwóch nabożeństwach maryjnych: modlitwie Anioł Pański i różańcu. Natomiast na zakończenie dokumentu zostaje objaśniona teologiczna i duszpasterska wartość kultu Maryi Dziewicy. Z kolei II Sobór Watykański w rozdziale VIII konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* mówi o kulcie Najświętszej Maryi Panny w Kościele. Objasnia, że „Maryja, dzięki łasce Bożej wywyższona po Synu ponad wszystkich aniołów i ludzi, jako Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa, słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej”. Nauczyciel również, że kult Maryi Dziewicy, mimo jego szczególnego charakteru, jest istotowo odmienny od kultu Wcielonego Słowa, jak również Ojca i Ducha Świętego, a równocześnie jak najbardziej sprzyja temu kultowi. Zachęca również wiernych, żeby z hojnością ożywiali kult Najświętszej Maryi Panny, przede wszystkim liturgiczny, a równocześnie nalega, aby wierni „praktyki i zbożne ćwiczenia ku Jej czci zalecane w ciągu wieków przez Urząd Nauczycielski cenili wysoko”.



Rozmaitości parafialne

1 X 2017

Rozpoczął się miesiąc modlitwy różańcowej. Jak w latach poprzednich, jej prowadzenie „współtworzyły” poszczególne grupy parafialne. Codzienne nabożeństwa gromadziły dzieci, młodzież i dorosłych w bazylice piekarskiej o godz. 17.15. Przez kolejne niedziele modlitewny szlak prowadził z Rajskiego Placu, skąd o godz. 13.45 z figurą Matki Bożej wyruszano na kalwaryjskie dróżki.

„Dzisiaj” w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie XXXII Międzynarodowego Festiwalu Filmów i Multimedialnych „KSF Niepokalana 2017”, na który nadesłano 240 prac festiwalowych - filmów, programów multimedialnych i radiowych z 22 krajów. II Nagrodę w kategorii programy radiowe-słuchowiska przyznano Annie Musialik-Chmiel za audycję w realizacji dźwiękowej Jacka Kurkowskiego: Piekarskie Jeruzalem. Bohaterami tego słuchowiska są ludzie, którzy uczestniczą w odtworzeniu Chwalebne Misterium Męki Pańskiej na kalwarii w Piekarach Śląskich.

6 X 2017

Czuwanie, podjęte w pierwszy piątek miesiąca, animował Domowy Kościół Ruchu Światło-Życie. Do udziału zaproszono małżeństwa i rodziny. Początek Mszy św., kulminacyjnego elementu, wyznaczyła godz. 21.00. Sprawował ją ks. Adrian Lejta. Eucharystię poprzedziła Godzina Maryjna, którą prowadził moderator gałęzi rodzinnej - ks. prał. Władysław Nieszporek. Trzeciej części przewodniczył ks. Adam Zgodzaj. W Księdze Celebransów „ślad” pozostawili kapłani, posługujący w par. św. Michała Archanioła w Siemianowicach Śląskich-Michałkowicach: ks. Eugeniusz Kurpas - proboszcz oraz ks. Łukasz Wieczorek - wikariusz.

Dzień wcześniej, 5 października, oprócz 55-osobowej części archidiecezji białostockiej, stawiła się 30-osobowa grupa z diecezji sosnowieckiej, obejmująca dwie parafie Siewierza: NSPJ i św. Macieja Apostoła. Świat reprezentowali Niemcy, przybywając w 50-osobowej grupie z północno-zachodniej części państwa, z diecezji Münsteru (metropolia Kolonii).

8 X 2017

W 27. niedzielę zwykłą przypadał XVII Dzień Papieski, przeżywany pod hasłem: „Idźmy naprzód z nadzieją!”. Motto zaczerpnięte zostało z listu apostolskiego św. Jana Pawła II, wydanego na zakończenie Roku Jubileuszowego 2000: „Novo millennio ineunte”. W świętowanie wpisała się zbiórka na Ogólnopolski Fundusz: „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Ks. Adrian Lejta, głosząc homilię podczas każdej Mszy św., wskazał na jedną z ksiąg, stanowiącą przegląd myśli i nadziei w przetomowych dla Kościoła i świata czasach: „Jan Paweł II naucza, jak żyć”.

Do Matki Bożej Piekarskiej przybyła pieszo 50-osobowa grupa z diecezji gliwickiej, reprezentując par. Wniebowzięcia NMP z Bytomią. Dwa dni później, 10 października, stawiła się 10-osobowa grupa z diecezji bielsko-żywieckiej, z par. NMP Królowej Aniołów w Korbielowie.

2 X 2017

Dzień, oznaczony tą datą, kryje w sobie wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów. Co roku w jego obchody wpisują się słowa: „Aniołom swoim dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach”. Św. Bernard, odnosząc się do nich, w jednym z kazań pisze: „Jakże wielką cześć powinny obudzić te słowa, jakąż wierność, jakąż ufność? Cześć z powodu obecności, wierność z powodu taskawości, ufność z powodu opieki”. Październikowej gościnie u Matki Bożej Piekarskiej dała początek diecezja gliwicka, przybywając w 10-osobowej grupie. Następnego dnia, 3 października, do grona pielgrzymów dołączyła 50-osobowa grupa z diecezji toruńskiej.

7 X 2017

W pierwszą sobotę miesiąca, przeżywaną w 26. tygodniu zwykłym, przypadało wspomnienie NMP Różańcowej. Trzy akcenty podkreśliły charakter dnia.

1). Historyczną chwilę w dziejach naszego narodu stanowił Różaniec do Granic. Ojczyzna została otoczona modlitwą różańcową wzdłuż granicy państwa, liczącej ponad 3,5 tys. kilometrów. Metropolita katowicki wyznaczył sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej na tzw. kościół stacyjny, „dzisiaj” - jeden z 320 w Polsce.

2). Po raz 6. do katedry Chrystusa Króla w Katowicach pielgrzymowały wspólnoty Żywego Różańca, przeżywając tam dzień jedności.

3). Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej stało się miejscem XIV Pielgrzymki Nauczycieli, Wychowawców i Pracowników Oświaty, gromadząc ok. 250 osób. W jej myśl przewodnią wpisano słowa: „Co mówi Duch Święty do Kościoła?”. Mszy św., której sprawowanie rozpoczęło o godz. 11.00, przewodniczył bp Marek Szkudło. Po Eucharystii konferencję wygłosił ks. Grzegorz Strzelczyk, dyrektor Ośrodka Formacji Diakonów Stałych Archidiecezji Katowickiej oraz adiunkt w Katedrze Teologii Dogmatycznej i Duchowości Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Kapłan, dzieląc się osobistym doświadczeniem, ukierunkował na temat, związany z II Synodem. Przebieg dnia, rozpoczęty złożeniem kwiatów pod pomnikiem św. Jana Pawła II i zakończony nabożeństwem, prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza, inicjował ks. Józef Więcek, proboszcz par. Matki Bożej Piekarskiej w Katowicach (Osiedle Tysiąclecia - Górne).

U Gospodyni Śląska, oprócz 30-osobowej grupy z archidiecezji częstochowskiej (Rększowice), zagościła 50-osobowa grupa z archidiecezji wrocławskiej (Wiązów).

13 X 2017

Godzina 20.00 „dała początek” Mszy św., sprawowanej w ramach wieczornego czuwania fatimskiego, którą - wraz ze spowiednikiem sanktuaryjnym, ks. Tomaszem Nowakiem oraz rezydentem, ks. Piotrem Kontnym - celebrowali wikariusze. Modlitwie przewodniczył ks. Adrian Lejta. Udział zaznaczyła par. Świętej Rodziny, wraz z którą przybyli: proboszcz - ks. Damian Gatnar i wikariusz - ks. Łukasz Głębik. Różaniec, oparty o rozważania tajemnic chwalebnych, poprzedziła procesja światła. Po niej, uczestników modlitwy pozdrowił ks. prał. Władysław Nieszporek, który „od wczoraj”, wraz z ok. 45-osobową grupą, przebywał w Fatimie, podejmując pielgrzymowanie, trwające do 19 października. Zwieńczeniem modlitwy stało się utworzenie róży fatimskiej, do której przystąpiło 80 osób.

Dzisiaj został wprowadzony do obiegu znaczek z wizerunkiem Matki Bożej Piekarskiej. Autorem projektu jest Adam Kultys z Radzionkowa. Z tej okazji wydana została również koperta FDC. Prezentacja znaczka, której towarzyszyło otwarcie wystawy filatelistycznej, poprzedziła wieczorne nabożeństwo, w którym uczestniczyli pracownicy Poczty Polskiej S.A. wraz z wiceprezesem Zarządu, Wiesławem Włodkiem. W wydarzenie obecnością wpisał się m.in. Jerzy Polaczek, poseł na Sejm.

W tym dniu w pielgrzymowanie włączyły się diecezje: łomżyńska - par. św. Jacka w Rzewniu (30 osób); kaliska - par. św. Pawła Apostoła w Ostrowie Wielkopolskim (55 osób). Następnego dnia, 14 października, u Matki Bożej Piekarskiej zagościło 5 grup. Każda z nich liczyła ok. 50 osób, reprezentując parafie: św. Benedykta i św. Anny w Srooku (archidiecezja łódzka); Świętej Trójcy w Chwałkowie (archidiecezja poznańska); św. Andrzeja Apostoła w Osieku (diecezja bielsko-żywiecka); Narodzenia NMP w Bezmiechowej Górnej (archidiecezja przemyska); Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów - Sucha Beskidzka, oddział Stryszawa (archidiecezja krakowska).

16 X 2017

W tym dniu przypadła uroczystość św. Jadwigi Śląskiej, będącej od 1978 roku szczególną patronką papieża Polaka. Do Księgi Celebransów wpisał się ks. protojerej Georg Langosch - proboszcz parafii prawosławnej, noszącej wezwanie Chrystusa Zbawiciela, we Frankfurcie nad Odrą, z siedzibą w Brieskow - Finkenheerd, wchodzącej w skład eparchii berlińskiej i niemieckiej Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego.

Następnego dnia, 17 października, Młodzieżowy Dom Kultury nr 2 zorganizował plenerowe zajęcia malarskie, przebiegające pod nazwą: „Kalwaryjskie impresje”. W przedsięwzięciu, prowadzonym na Wzgórzu Kalwaryjskim, wzięło udział 50 uczestników z 11 placówek, funkcjonujących w regionie. Dwa dni później, 18 października, Maryi pokłoniła się 40-osobowa grupa z par. Trójcy Przenajświętszej w Rudzie Śląskiej Kochłowicach, przygotowująca się do sakramentu bierzmowania.

15 X 2017

Pod tą datą kryje się święto osób niewidomych i słabowidzących - Międzynarodowy Dzień Białej Laski. Mszy św., której celebrowanie rozpoczęło o godz. 10.30, przewodniczył ks. Bronisław Gawron.

Po każdej Mszy św. w 28. niedzielę zwykłą zbierane były podpisy pod obywatelskim projektem ustawy „Zatrzymaj aborcję”, przewidującym wykreślenie przestępki eugenicznej. Inicjatywa przynosi ze sobą realną szansę na likwidację prawa, które pozwala zabijać nienarodzone dzieci, gdyż są chore.

19 X 2017

Miejska Biblioteka Publiczna oficjalnie otrzymała imię nowego patrona, którym został Teodor Heneczek. Nagrodzono również laureatów literackiego konkursu historycznego: „Legenda o piekarskim drukarzu”. W tym roku mija 170 lat od założenia przez niego polskiej drukarni w XIX-wiecznych Piekarach.

W sprawowanie Mszy św. wieczornej włączył się ks. Paweł Leszko SCJ, „bazujący” w Krakowie, pełniący funkcję jednego z koordynatorów w Duszpasterstwie Przedsiębiorców i Pracodawców - „Talent”. Po niej osoby z różnych branż, które łączy pragnienie poszanowania wartości w biznesie oraz troska o głębokie życie duchowe, uczestniczyły w spotkaniu, związanym z realizacją programu rozwoju osobistego: „BOG Actwo przedsiębiorcy”. Temat miesiąca sformułowano w sposób następujący: „Dobrobyt, a samoograniczenie. Wystarczy”.

Do grona pielgrzymów dołączyli Niemcy. 5-osobowa grupa, wywodząca się z północnej części Bawarii, reprezentowała archidiecezję Bambergu. 50-osobowa grupa przybyła z diecezji opolskiej, z par. Trójcy Świętej w Bogacicy. Archidiecezję katowicką reprezentowała niepełnosprawna intelektualnie społeczność uczniowska Zespołu Szkół Specjalnych w Radzionkowie (Szkoła Podstawowa nr 3).

21 X 2017

Mszy św., której celebrowanie rozpoczęło o godz. 8.00, przewodniczył ks. Adam Zgodzaj. Tą Eucharystią Jerzy Polaczek dziękował za 20 lat pracy parlamentarnej.

W sobotnie pielgrzymowanie włączyła się archidiecezja katowicka, reprezentowana przez 40-osobową grupę z par. św. Michała Archanioła w Rudzie Śląskiej Orzegowie (Chór Michael, świętujący 35-lecie istnienia). Oprócz parafii z diecezji bielsko-żywieckiej (Nawiedzenia NMP w Targanicach - 50 osób; Narodzenia NMP w Porąbce - 30 osób), przybyły cząstki archidiecezji krakowskiej: par. MB Różańcowej w Kaszowie - 90 osób i par. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Woli Filipowskiej - 65 osób.

Dzień wcześniej, 20 października, o godz. 19.00 na Rajskim Placu rozpoczęło się nabożeństwo różańcowe. Rozważania tajemnic bolesnych kontynuowano na drózkach kalwaryjskich. Na modlitwie zgromadziła się młodzież. U Matki Bożej Piekarskiej zagościła 15-osobowa grupa z par. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach.

22 X 2017

W 29. niedzielę zwykłą przeżywano 91. Światowy Dzień Misyjny, upływający w tym roku pod hasłem: „Idźcie i głosźcie”. Papież Franciszek, w orędziu na Niedzielę Misyjną, zachęcając do ponownego zastanowienia się nad „misją w centrum wiary chrześcijańskiej”, napisał m.in.: „Misja Kościoła, skierowana do wszystkich ludzi dobrej woli, opiera się na przemieniającej mocy Ewangelii”. W parafii piekarskiej modlitewną pamięcią otoczono Katarzynę Tomaszewską, posługującą w Mozambiku. Podczas każdej Mszy św. homilię głosił o. Daniel Biedniak OMI ze Zgromadzenia Polskich Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Ukazując obraz misjonarza, określił go jako człowieka trzech wymiarów: spotkania, dialogu, obecności. Do soboty, 28 października, przeżywano Tydzień Misyjny.

W 39. rocznicę inauguracji pontyfikatu św. Jana Pawła II o godz. 17.00 rozpoczął się koncert, zorganizowany dla uczczenia Honorowego Obywatela Miasta Piekary Śląskie oraz materialnego wsparcia powstającego Domu Rekolekcyjno-Pielgrzymowego Nowej Ewangelizacji „Nazaret”. Jego wykonawcami byli księża, tworzący grupę wokalną: Servi Domini Cantores (Śpiewający Słudzy Pańscy) - ks. dr hab. Paweł Sobierajski, ks. dr hab. Zdzisław Madej, o. dr Tomasz Jarosz. Artyści zaśpiewali m.in. Ave Maria w różnych kompozycjach. Koncertowi, zakończonemu utworem Barka, towarzyszyła Orkiestra Rozrywkowa: „Power of Winds”. Rolę aranżera i dyrygenta pełnił Klaudiusz Jania.

Następnego dnia, 23 października, stawiała się 30-osobowa grupa z diecezji gliwickiej (Pyskowice). Dwa dni później przybyła 20-osobowa część archidiecezji krakowskiej, wywodząca się ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie (Gimnazjum nr 68).

28 X 2017

Wraz z ks. Proboszczem w drogę wyruszyli przewodnicy sanktuaryjni. Kierunek wyznaczyły miejsca, związane z Krakowem. W wędrowanie włączone zostały: opactwo benedyktynów w Tyńcu z kościołem św. Piotra i św. Pawła; opactwo cystersów w Mogile z sanktuarium Krzyża Świętego i łaskami słynącym wizerunkiem Chrystusa Ukrzyżowanego; sanktuarium Ecce Homo św. Brata Alberta przy Domu Generalnym Zgromadzenia Sióstr Albertynek; sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach; sanktuarium św. Jana Pawła II, w którym jedna z kaplic dolnego kościoła dedykowana została Matce Bożej Piekarskiej.

W pobyt u Maryi, czczonej w Piekarach Śląskich, wpisała się 40-osobowa grupa, którą tworzyła Liturgiczna Służba Ołtarza, obejmująca dwie parafie diecezji bielsko-żywieckiej - par. św. Barbary z Czechowic Dziedzic i par. św. Klemensa z Ustronia. Sanktuarium nawiedził, po raz kolejny, duszpasterz z par. NSPJ w Bytomiu - o. Waldemar Szczygiół SJ, kapelan w „tamtejszym” Szpitalu Specjalistycznym nr 2.

27 X 2017

Piątek 29. tygodnia zwykłego dał początek spotkaniom Duszpasterstwa Akademickiego. Pierwsze z nich, poprzedzone modlitwą różańcową i Mszą św. wieczorną, zatytułowano: „Wiara, czy fanatyzm?”. Jednym z elementów dnia stała się katecheza: „Młodzi na progu wiary”.

29 X 2017

Podczas każdej Mszy św., celebrowanej w 30. niedzielę zwykłą, homilię głosił ks. prał. Władysław Nieszporek. Czyniąc jej fundamentem przykazanie miłości, przywołał Adama Chmielowskiego - Świętego Brata Alberta. Rok 2017 ustanowiony został m.in. „Jego Rokiem”. Ks. Proboszcz, zwracając uwagę na jeden z wymiarów istoty chrześcijaństwa, zaakcentował zdanie, zawarte w encyklice Benedykta XVI - Deus caritas est: „Miłość bliźniego polega właśnie na tym, że kocham w Bogu i z Bogiem również innego człowieka, którego w danym momencie może nawet nie znam lub do którego nie czuję sympatii”. Kończącym elementem homilii stała się modlitwa autora obrazu Ecce Homo: „Królu niebios, cierniem ukoronowany, ubiczowany, w purpurę odziany, Królu znieważony, oplwany, bądź Królem i Panem naszym, tu i na wieki. Amen”.

31 X 2017

Ok. 100-osobowa grupa wzięła udział w Sztafecie Świętych. Początek wydarzeniu dała godz. 18.00, którą zainaugurowano celebrowanie Mszy św. w kościele NSPJ w Brzezinach Śląskich. Po Eucharystii trwano na nabożeństwie ku czci Wszystkich Świętych. Ok. godz. 19.30, wraz z relikwiami, wyruszone procesyjnie do bazyliki piekarskiej. Uczestnikom towarzyszyli duszpasterze brzezińskiej parafii: proboszcz - ks. Henryk Foik i wikariusz - ks. Marek Duda. Włączyli się wikariusze par. Imienia NMP i św. Bartłomieja. Chrześcijański raban zakończono modlitwą apelową, którą - przed wizerunkiem Matki Bożej Piekarskiej - prowadził ks. prał. Władysław Nieszporek.

Statystyka parafialna

ŚLUBY

1. Perissinotto Benjamin - Chmielewska Jolanta
2. Białdyga Maciej - Gottwald Marta
3. Rukat Marcin - Potyalska Aleksandra
4. Szczepaniak Tomasz - Koczula Karolina
5. Kluba Krzysztof - Byczek Daria
6. Kamiński Michał - Koszentka Marta
7. Hrankowski Marek - Matusz Sonia

CHRYZTY

1. Małachowski Jakub
2. Gawron Miłosz
3. Pazda Maria
4. Muzyka Remigiusz
5. Trzósło Michał
6. Zorychta Karolina
7. Panek Krzysztof
8. Kołodziejczyk Bartosz
9. Adamska Julia
10. Kaliszewska Lena
11. Wikiera Oliwer
12. Morawiec Karolina
13. Bogusławski Piotr

POGRZEBY

1. Rzeźniczek Erwin l. 75
2. Drynda Herbert l. 77
3. Gloger Józef l. 72
4. Stkłosa Maria l. 58
5. Miszuda Anastazja l. 88
6. Popena Krzysztof l. 45
7. Gross Eryka l. 84
8. Siwiec Alojzy l. 86 - pokrop
9. Świder Lidia l. 87
10. Kraiczek Erna l. 74
11. Domogała Monika l. 74
12. Paruzel Rudolf l. 79
13. Hajda Janina l. 75
14. Grzelewska Leokadia l. 83
15. Opara Jan l. 61
16. Dulęba Tadeusz l. 92
17. Siwy Alfons l. 87

ROCZKI

1. Powrosto Emilia
2. Mazur Szymon
3. Nowicka Karolina
4. Ogrodnik Piotr
5. Walczyński Oskar
6. Sówka Jakub

ZŁOTE GODY

1. Weronika i Józef Kabisz
2. Alicja i Józef Nolewajka
3. Maria i Tadeusz Soska
4. Nina i Wiesław Duda
5. Urszula i Józef Kłoz

SREBNE GODY

1. Alicja i Joachim Uzner

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Rafał Mucha, Mateusz Mezglewski, Patryk Michalik, Adam Reinsz.
Współpraca techniczna: Magdalena Lubecka, Stanisław Dacy.

Korekta: Marzena Buszka

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: kontakt@bazylikapiekary.pl, www.bazylikapiekary.pl,

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.

